

Sygn. akt III K 136/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. w III Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący SSO Grzegorz Krogulec

Ławnicy Grzegorz Freńdo, Agata Bielecka

Protokolant Bożena Wolfram, Jolanta Kurdasińska, Magdalena Mazurkiewicz

w obecności Prokuratorów Roberta Majewskiego, Krzysztofa Wiernickiego i Tomasza Przytuły

po rozpoznaniu w dniach 28.01.2016r., 29.01.2016r., 09.02.2016r., 11.03.2016r., 04.04.2016r., 06.05.2016r. i 03.06.2016r.

sprawy :

1. R. G. (1)

syna Z. i S. z domu P.
urodzonego (...) w W.

2. T. K.

syna Z. i A. z domu W.
urodzonego (...) w W.

3. K. P.

syna M. i R. z domu Ł.
urodzonego (...) w W.

oskarżonych o to, że:

I. w nocy z 25 na 26 lutego 2012 roku w P., na ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi sprawcami, wzięli udział w rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia w ten sposób, że po pokonaniu zabezpieczeń na pierwszym piętrze budynku włamali się do jego wnętrza, a następnie używając przemocy wobec domowników S. i A. małżonków R., wiążąc im ręce i nogi, zaklejając im twarze taśmą, doprowadzili ich do stanu bezbronności i następnie użyli wobec nich przemocy polegającej na biciu rękoma po całym ciele, a także podtapiając w misce wody S. R. oraz zadając mu rany nożem oraz działając na oczach 10-letniej P. S. dokonali zaboru pieniędzy w kwocie 10.000 zł, 1000 litów, telefonu komórkowego (...) o wartości 500 zł, alkoholu wartości 10 zł, urządzenia do nagrywania i odtwarzania obrazu wartości 1000 zł oraz broń gazową, wszystko o łącznej wartości 12.000 zł na szkodę S. i A. małżonków R. oraz małoletniej P. S., przy czym K. P. czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym w warunkach art. 64§1 kk i w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 1 roku całości lub części kary pozbawienia wolności

tj. o czyn z art. 280§2 kk,

a wobec K. P. o czyn z art. 280§2 kk w zw. z art. 64§2 kk

II. w dniu 1 października 2013r. w W., wspólnie i w porozumieniu ze sobą, dokonali włamania do mieszkania nr (...) przy ul. (...) poprzez wyważenie skrzydła okna tarasowego, a następnie z wnętrza mieszkania dokonali zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 1500 zł, karty bankomatowej (...) wystawionej na nazwisko M. T., karty bankomatowej (...) wystawionej na nazwisko G. T., aparatu fotograficznego lustrzanki (...)wraz z dokumentami o wartości 4.000, złotej obrączki męskiej z grawerką (...) o wartości 500 zł, złotego sygnetu męskiego o wartości 900 złotych, dwóch złotych pierścionków o wartości 800 zł, złotego pierścionka z brylantem o wartości 1500 złotych, dwóch złotych łańcuszków o wartości 800 złotych, dwóch złotych krzyżyków o wartości 700 złotych, okrągłej złotej przywieszki z wizerunkiem Matki Boskiej o wartości 200 złotych, okrągłej złotej przywieszki ze znakiem zodiaku Bliźnięta o wartości 200 złotych, okrągłej złotej przywieszki w kształcie litery M o wartości 150 złotych, dwóch par złotych kolczyków o wartości 500 złotych, banknotu kolekcjonerskiego o nominale 100 000 USD wraz z certyfikatem, naszyjnika wykonanego z naturalnych czerwonych koralii o wartości 1000 zł, srebrnego męskiego kieszonkowego zegarka z dewizką produkcji rosyjskiej o wartości 1000 zł, pięciu sztuk pierścionków srebrnych o wartości 250 zł, srebrnych kolczyków z czerwonym koralem o wartości 200 zł, oraz innych niekompletnych uszkodzonych wyrobów jubilerskich o wartości złomowej 5800 zł, wszystko o łącznej wartości 20.000 zł na szkodę M. i G. małżonków T., przy czym T. K. czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne i w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary, a K. P. zarzucany mu czyn popełnił będąc uprzednio skazanym w warunkach art. 64§1 kk i w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 1 roku całości lub części kary pozbawienia wolności

tj. o czyn z art. 279§1 kk,

a wobec T. K. o czyn z art. 279§1 kk w zw. z art. 64§1 kk, a wobec K. P. o czyn z art. 279§1 kk w zw. z art. 64§2 kk

a ponadto K. P. i R. G. (1) oskarżonych o to, że:

III. w dniu najprawdopodobniej 30 grudnia 2013 r. w W., przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz trzecim nieustalonym sprawcą, wzięli udział w napadzie rabunkowym na osobie A. S. z użyciem środka obezwładniającego w postaci gazu w ten sposób, że po dostaniu się na teren posesji pokrzywdzonego, użył wobec niego gazu łzawiącego czym doprowadził go do stanu bezbronności oraz przemocy polegającej na biciu rękoma po głowie, a następnie dokonali zaboru pieniędzy w kwocie 1.400.000 zł, 30.000 funtów brytyjskich, przy czym zarzucany mu czyn K. P. popełnił będąc uprzednio skazanym w warunkach art. 64§1 kk i w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 1 roku całości lub części kary pozbawienia wolności

tj. o czyn z art. 280§2 kk w zw. z art. 64§2 kk

a wobec K. P. o czyn z art. 280§2 kk w zw. z art. 64§2 kk

o r z e k a :

1. w miejsce czynu zarzucanego w punkcie I aktu oskarżenia R. G. (1), T. K. i K. P. uznaje za winnych tego, że w nocy z 25 na 26 lutego 2012 roku w P., w domu przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu oraz z dwoma innymi ustalonymi sprawcami dokonali rozboju na małżonkach S. i A. R. w ten sposób, że po dostaniu się na balkon pierwszego piętra, przewiercili otwory we framudze okiennej, otworzyli okno i drzwi balkonowe dostając się do środka budynku, a następnie pomieszczeń mieszkalnych na partnerze, po czym używając przemocy w postaci bicia po głowie A. R. oraz bicia po całym ciele S. R., przewrócili i obezwładnili ich krępując im ręce i nogi plastikowymi opaskami zaciskowymi i kablami elektrycznymi, zakleili usta taśmą, a nadto nożem zadawali rany na stopie leżącemu S. R. oraz nakryli kołdrą leżącą na podłodze A. R. oraz podtapiali S. R. zanurzając jego głowę z w misce z wodą, a więc działali w sposób bezpośrednio zagrażający życiu, skradli na ich szkodę pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 42.000 złotych, 1000 litów, telefon komórkowy (...), alkohol, urządzenie do nagrywania i odtwarzania obrazu oraz broń gazową wartości nie mniejszej niż 1500 złotych, przy czym K. P. i T. K. czynu tego dopuścili się będąc uprzednio skazani w warunkach określonych w art. 64 § 1 kk i w ciągu 5 lat po odbyciu – w rozmiarze przekraczającym rok - ostatniej kary pozbawienia

wolności i za tak przypisany czyn wyczerpujący wobec K. P. i T. K. dyspozycję art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk, w zw. z art. 4 § 1 kk, a wobec R. G. (1) art. 280 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierza im:

- K. P. na podstawie art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk karę

6 (sześć) lat pozbawienia wolności,

- T. K. na podstawie art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk karę 5 (pięć) lat pozbawienia wolności,

- R. G. (1) na podstawie art. 280 § 2 kk karę 5 (pięć) lat pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 46 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk, w związku ze skazaniem za czyn I, zasądza solidarnie od oskarżonych R. G. (1), T. K. i K. P. na rzecz pokrzywdzonych S. R. i A. R. kwotę 43.500 (czterdzieści trzy tysiące pięćset) złotych tytułem częściowego obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem,

3. R. G. (1), T. K. i K. P. uznaje za winnych popełnienia czynu zarzucanego im w punkcie II aktu oskarżenia, z tą zmianą wobec T. K., że przyjmuje, iż dopuścił się go będąc uprzednio skazany w warunkach określonych w art. 64 § 1 kk i w ciągu 5 lat po odbyciu – w rozmiarze przekraczającym rok - ostatniej kary pozbawienia wolności i kwalifikuje ten czyn jako wyczerpujący wobec T. K. dyspozycję art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk, zaś podstawę prawną skazania uzupełnia wobec oskarżonych R. G. (1) i K. P. o art. 4 § 1 kk i za to wymierza im:

- K. P. na podstawie art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk karę 2 (dwa) lata pozbawienia wolności,

- T. K. na podstawie art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk karę 1 (jeden) rok i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności,

- R. G. (1) na podstawie art. 279 § 1 kk karę 1 (jeden) rok pozbawienia wolności,

4. na podstawie art. 46 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk, w związku ze skazaniem za czyn II, zasądza solidarnie od oskarżonych R. G. (1), T. K. i K. P. na rzecz pokrzywdzonych G. T. i M. T. kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych tytułem obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem,

5. w miejsce czynu zarzucanego w punkcie III aktu oskarżenia R. G. (1) i K. P. uznaje za winnych tego, że w okresie po świętach Bożego Narodzenia 2013 roku a przed końcem roku 2013, najprawdopodobniej w dniu 30 grudnia 2013 roku, w W. przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu, a także z inną lub innymi nieustalonymi osobami, dokonali rozboju na osobie A. S. w ten sposób, że na jego posesji, przed domem, z zaskoczenia zaatakowali pokrzywdzonego i używając przemocy w postaci rozpylenia w kierunku jego twarzy środka łzawiącego i uderzając go w głowę skradli na jego szkodę torbę z pieniędzmi w kwocie 1.400.000 złotych i 30.000 tysięcy funtów brytyjskich, przy czym K. P. czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany w warunkach określonych w art. 64 § 1 kk i w ciągu 5 lat po odbyciu – w rozmiarze przekraczającym rok - ostatniej kary pozbawienia wolności i za tak przypisany czyn wyczerpujący wobec K. P. dyspozycję art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk, a wobec R. G. (1) art. 280 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierza im:

- K. P. na podstawie art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk karę

4 (cztery) lata pozbawienia wolności,

- R. G. (1) na podstawie art. 280 § 1 kk karę 3 (trzy) lata pozbawienia wolności,

6. na podstawie art. 46 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk, w związku ze skazaniem za czyn III, zasądza solidarnie od oskarżonych R. G. (1) i K. P. na rzecz pokrzywdzonego A. S. kwotę 1.400.000 (jeden milion czterysta tysięcy) złotych i 30.000 (trzydzieści tysięcy) funtów brytyjskich tytułem obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem,

7. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk orzeczone wyżej kary pozbawienia łączy i wymierza oskarżonym kary łączne:

- K. P. 8 (osiem) lat i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności,
- R. G. (1) 7 (siedem) lat pozbawienia wolności,
- T. K. 5 (pięć) lat i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności,

8. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów A. G. (3), O. G. (1) i W. D. (1) kwoty po 2.200 (dwa tysiące dwieście) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych za obronę z urzędu udzieloną odpowiednio oskarżonym R. G. (1), T. K. i K. P.,

9. zasądza od każdego oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę po 2.500 (dwa tysiące pięćset) złotych tytułem częściowego zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu karnym, zaś w pozostałej części zwalnia ich od kosztów procesu, którymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt III K 136/15

UZASADNIENIE

Ustalenia dotyczące czynu I.

W 2012 roku M. A. poznał J. S.. Dowiedział się od niego, że w P. można dokonać napadu na zamożnego mężczyznę mieszkającego w domu rodzinnym w P.. Uzyskanymi informacjami M. A. podzielił się ze swoimi znajomymi – oskarżonymi T. K. i K. P. – mieszkańcami W.. Wszyscy mieli za sobą przeszłość kryminalną. Na początku roku 2012 – styczeń- luty, we trzech udali się do Ł., do miejsca zamieszkania J. S., a stamtąd – wraz z nim - do P.. Na miejscu J. S. pokazał mężczyznom miejsce zamieszkania małżonków R. i (...) której są właścicielami, drogę powrotu, rozmieszczenie kamer na posesji, powiedział, że dom nie posiada alarmu. Powiedział także oskarżonym i M. A., że największą gotówkę S. R. przechowuje w kasie pancernej znajdującej się w (...), ale pieniądze trzyma też w domu, np. na desce pod obiciem wersalki. S. ujawnił mężczyznom, że S. R. jest jego teściem, pokazał im też dom swojej byłej żony. Oskarżeni odwiedzili J. S. do Ł. i wrócili do W.. Za dwa tygodnie postanowili dokonać napadu na dom R.. Udział w nim zaproponowano także A. P. i oskarżonemu R. G. (1). Napadu postanowiono dokonać w nocy z 25 na 26 lutego 2012 roku. W składzie pięcioosobowym - T. K., K. P., R. G. (1), E. P. i M. A., dwoma samochodami – (...) K. P. i (...) M. A. udali się wieczorem 25 lutego 2012 roku do P. na ulicę (...), gdzie znajduje się dom małżonków R.. Samochody zostawili w różnych miejscach, nieopodal domu R.. Wszyscy przemieścili się pod dom R. i obserwowali posesję. Gdy uznali, że domownicy śpią, między 2 a 3 w nocy, R. G. (1) i M. A. przeszli na posesję, wspięli się na balkon, wywiercili otwory we framudze okiennej, a następnie otworzyli drzwi balkonowe. W pięć osób dostali się tą drogą do pokoju na piętrze. Domownicy spali na parterze. Wszyscy udali się do korytarza, którym zeszli na parter. Na głowach mieli założone kominiarki, na dłoniach rękawiczki. Drzwi na parterze korytarza były zamknięte. Sprawcy stali przed nimi. Usłyszeli, że ktoś z domowników wstaje, podchodzi do drzwi i je otwiera. Wtargnęli do środka. Przewrócili otwierającego drzwi S. R., a następnie przeciągnęli go do pomieszczenia kuchennego i położyli twarzą do podłogi. Jeden lub dwóch sprawców stał przez cały czas nad S. R.. Inni udali się do pomieszczenia sypialnianego, gdzie spała A. R. z małą wnuczką P.. Któryś z napastników uderzył i przewrócił na podłogę A. R. i nakrył ją kołdrą. Inny wziął za rękę małą P., oprowadzał ją po domu i pytał, gdzie dziadek ma pieniądze. Sprawcy zaciągnęli rolety okienne i zaświecili światła w pomieszczeniach. Zaczęli przeszukiwać dom. Szukali kosztowności i pieniędzy. Spenetrowali cały dom, wszystkie pomieszczenia, pozrywali boazerię, porozrywali wersalki, przeczesali garaż i samochód. Dziecko wskazało jednemu napastnikowi szafki nocne w których przetrzymywane były pieniądze. Znalezione pieniądze w złotówkach i litach wrzucono do torby, zabrano z domu pistolet gazowy, cztery piwa i urządzenie monitoringu służące do nagrywania. Urządzenie to znajdowało się na piętrze skąd wraz z kablami wyrwał je i zabrał T. K.. Przed wyjściem z domu T. K. kablem elektrycznym przywiązał małą P. do nogi od stołu, zakleił jej usta, w pomieszczeniach rozlano ocet i wszyscy napastnicy drzwiami wejściowymi opuścili dom małżonków R..

Po powrocie do W. oskarżeni spotkali się w mieszkaniu T. K.. Przeliczyli skradzione pieniądze i podzielili je na sześć osób. Uwzględniając w podziale J. S. dla każdego przypadła kwota około 7.000 złotych.

/ wyjaśnienia oskarżonego T. K. – k. 1383-1388, 1594- 1595, 1646; wyjaśnienia oskarżonego K. P. – k. 1397 -1398; wyjaśnienia oskarżonego R. G. (1) – k. 1404-1406; zeznania świadków E. P. – k. 1592- 1595 i M. A. – k. 1868v. i 1855-1860 i 135-138 zbioru „C”/

Małżonkowie A. i S. R. mieszkają w domu rodzinnym przy ulicy (...) w P. W dniu 25 lutego 2012 roku przebywali w domu wraz z wnuczką P., która została u nich na noc. A. R. wraz z wnuczką spała w sypialni na parterze, jej mąż w drugim pokoju. W nocy około godziny 2:00, usłyszeli hałasy. A. R. obudziła męża. Ten wstał i podszedł do drzwi wewnątrz mieszkania, na parterze, prowadzących z korytarza na górę. Drzwi były zamknięte. S. R. usłyszał jakieś szmery i otworzył drzwi. Wtedy został zaatakowany przez kilku osobników w kominiarkach, kilka razy uderzony z pięści w głowę, przewrócony, zaciągnięty do kuchni. Napastnicy rzucili pokrzywdzonego twarzą do podłogi, związali ręce i nogi plastikowymi opaskami zaciskowymi. Leżącego bili rękoma i kopali. Krzyczeli, domagali się ujawnienia, gdzie są pieniądze oraz klucze od huty i sejfów w (...), wypowiadali groźby. S. R. na pewien czas stracił przytomność. Został ocucony. Jeden ze sprawców wlał w miskę wodę, podłożył ją pod głowę pokrzywdzonego, łapał go za włosy i twarz zanurzał w wodzie. Pokrzywdzony po raz kolejny zemdłał. Sprawcy przez cały czas domagali się wskazania, gdzie są pieniądze i który z kluczy służy do otwierania sejfów. Pokrzywdzony nie chciał ujawnić tych informacji. Któryś ze sprawców zaczął wbijać ostrze noża w stopę S. R.. Ze stopy trysnęła krew. Na krwawiącą stopę rzucono koldrę. Przez cały czas żądano wydania więcej pieniędzy. Jeden ze sprawców zakleił taśmą usta pokrzywdzonego obwijając ją wokół głowy. Gdy napastnicy opuścili dom, do kuchni weszła żona S. R. i oswobodziła męża. Wezwano policję, a następnie pogotowie i S. R. został przewieziony do szpitala. Sprawcy zabrali z domu gotówkę w kwocie ponad 40.000 złotych, 1000 litów litewskich, telefon (...)wartości 500 złotych, urządzenie monitoringu do nagrywania wartości 1000 złotych, cztery piwa w puszcze o wartości 10 złotych oraz gazowy pistolet.

/zeznania świadka S. R. – k. 1443-1445, 1431-1435/.

A. R. po obudzeniu męża wraz z nim stanęła w korytarzu na parterze. Usłyszała skrzypiące schody prowadzące z parteru na górę. Gdy mąż otworzył drzwi korytarza widziała jak został zaatakowany przez zamaskowanych osobników. Któryś napastnik doskoczył do A. R., uderzył ją w twarz, kazał jej się „zamknąć”, zaciągnięta została do jednego z pokoi, położona na podłodze, zaciskową taśmą plastikową skrupowano jej ręce i nogi. Na głowę zarzucono jej koldrę. Miała problemy z oddychaniem, dusiła się. Sprawcy domagali się od niej wskazania kluczy do sejfów, padały groźby i bluźnierstwa, żądano wydania pieniędzy. Pokrzywdzona powiedziała, że pieniądze znajdują się w szafce, w sypialni. Jeden z nich podnosił co jakiś czas koldrę i uderzał dłonią w głowę A. R.. Wtedy widziała zaświecone światła, buty jednego z napastników i broń którą trzymał w ręce. Słyszała głos wnuczki, jak rozmawia, odpowiada na pytania napastników, wskazuje im sposób zamykania rolet i szafkę z pieniędzmi. Pod koniec zaklejono pokrzywdzonej usta taśmą, zagrożono jej, żeby się nie ruszała, gdyż mogą wrócić. Po wyjściu napastników A. R. udało się uwolnić, następnie oswobodziła wnuczkę i męża. Sprawcy skradli gotówkę w kwocie kilkadziesiąt tysięcy złotych. Szukali wszędzie kosztowności, w domu było „wszystko powywracane do góry nogami”.

/zeznania A. R. – k. 1445-1448, 1436-1437, 1645v.- 1646/

S. R. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczeń, zasinień, krwiałaków, otarć, zadrapań na całym ciele, w tym głowie oraz dwóch ran kłutych na podeszwowej powierzchni pięty lewej długości 10 i 15 mm. Obrażenia te mogły powstać w czasie i okolicznościach podawanych przez pokrzywdzonego i naruszyły czynności narządów jego ciała trwające dłużej niż siedem dni, zaś zanurzanie twarzy w misce z wodą mogło spowodować zagrożenie dla jego życia.

/opinia lekarska – k. 189-190/

A. R. doznała obrażeń ciała w postaci stłuczeń czoła, policzka, barku prawego, łokcia prawego, dwóch zasinień ramienia lewego, otarcia skóry nadgarstka lewego. Obrażenia te mogły powstać w czasie i okolicznościach podawanych przez pokrzywdzoną i naruszyły czynności narządów jej ciała trwające nie dłużej niż siedem dni.

/opinia lekarska – k. 194/

Oskarżony R. G. (1), ur. (...) w W., posiada wykształcenie (...), żonaty, jest ojcem (...) synów w wieku (...) i (...) lata. Przed zatrzymaniem mieszkał z rodziną, którą utrzymywał. Zawsze posiadał zatrudnienie, ostatnio pracował w (...) (...). Według żony A. G. (2) oskarżony jest dobrym mężem i ojcem.

R. G. (1) nie był karany.

/wywiad środowiskowy dotyczący oskarżonego R. G. (1) – k. 854-857; informacje z KRK – k. 886-888, 1755/

Oskarżony T. K., ur. (...), ukończył szkołę (...), jest kawalerem, ale pozostawał w związku z U. K. z którą ma (...) dzieci w wieku lat (...) i (...). Według matki, utrzymywał się z prac dorywczych.

Oskarżony T. K. był wielokrotnie karany.

/wywiad środowiskowy dotyczący oskarżonego T. K. – k. 933-935; informacje z KRK – k. 881-885, 1759-1764/

T. K. skazywany był m. in. następującymi wyrokami:

1. wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi z dnia 07.09.2000 roku w prawie o sygn. III K 1090/99 za czyn z art. 286 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk popełniony w dniu 03.03.1999 r. na karę 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w całości terminie 12.03.1999 do 12.09.2002 r.,

2. wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi z dnia 17.10.2003 r. w sprawie o sygn. III K 1151/99 za czyny:

- z art. 289 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk popełniony w dniu 17.06.1997 r. na karę 2 lata pozbawienia wolności,

- z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk popełniony w dniu 15.06.1997 r. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

- z art. 191 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk popełniony w dniu 15.06.1997 r. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

- na karę łączną obejmującą powyższe trzy skazania w wymiarze 2 lata i 3 miesiące pozbawienia wolności, którą odbył w całości w terminie 13.05.2004 – 29.09.2005 r. i od 07.07.1997 do 21.05.1988 r.,

3. wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ z dnia 01 czerwca 2006 roku w sprawie o sygn. III K 631/06, który połączył kary pozbawienia wolności orzeczone wyrokami Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi o sygnaturach III K 1090/99 i III K 1151/99 (opisane w pkt. 1 i 2) na karę łączną 5 lat i 9 miesięcy pozbawienia wolności,

/wyrok łączny Sądu Okręgowego w Warszawie o sygn. XVIII K 362/09 – k. 969-971, informacje z KRK – k. 80-84, 881-885; informacja o okresach odbywania kar – k. 1416/

4. wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21.11.2003 r. w sprawie o sygn. XVIII K 145/03 za czyny;

- z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk popełniony w dniu 01.11.2002 r. na karę 1 rok pozbawienia wolności,

- z art. 48 ust 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 24.04.1997 r. popełniony w dniu 02.11.2002 r. na karę 3 miesiące pozbawienia wolności,

- z art. 224 § 2 kk popełniony w dniu 02.11.2002 r. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

- z art. 242 § 1 kk popełniony w dniu 21.02.2003 r. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

- na karę łączną obejmującą powyższe cztery skazania w wymiarze 1 rok i 8 miesięcy pozbawienia wolności z zaliczeniem na jej poczet okresu 08.03.2003 – 15.05.2003 r.,

/wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie o sygn. XVIII K 145/03 oraz Sądu Apelacyjnego w Warszawie o sygn. II AKA 67/04 – k. 977-979/

5. wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia z dnia 29.11.2004 r. w sprawie o sygn. V K 2301/03 za czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk popełniony w dniu 19.12.2002 r. na karę 1 rok pozbawienia wolności z zaliczeniem okresu 25.07.2003 – 20.01.2004 r.,

/wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia sygn. V K 2301/03 – k. 1072-1074/

6. wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 24.08.2005 r. w sprawie o sygn. VIII K 213/05, który objął kary orzeczone wyrokami Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21.11.2003 r. w sprawie o sygn. XVIII K 145/03 i Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia z dnia 29.11.2004 r. w sprawie o sygn. V K 2301/03 (opisane w pkt 4 i 5) na karę łączną 2 lata i 3 miesiące pozbawienia wolności, którą odbył w okresie 03.09.2007 – 31.03.2009 r., z zaliczeniem okresów 08.03.2003 – 15.05.2003 i 25.07.2003 – 20.01.2004 r.,

/wyrok łączny Sądu Okręgowego w Warszawie o sygn. VIII K 213/05 wraz z obliczeniem kary i zawiadomieniem o zwolnieniu – k.1114-1116/

7. wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi z dnia 31.01.2005 r. w sprawie o sygn. III K 572/04 za czyn z art. 159 § 1 kk popełniony w dniu 25.01.2004 r. na karę 2 lata pozbawienia wolności, którą odbył w całości okresie 12.07.2006 – 03.09.2007 r., z zaliczeniem okresów 25.01.2004 – 13.05.2004 i 29.09.2005- 21.04.2006 r.,

/wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi o sygn. III K 572/04 wraz z obliczeniem kary – k. 1034-1036/

8. wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ z dnia 25.10.2007 r. w sprawie o sygn. III K 199/06 za cztery czyny popełnione w dniu 21.01.2004 r., w tym dwa czyny z art. 224 § 2 kk na kary po 6 miesięcy ograniczenia wolności i dwa czyny z art. 226 § 1 kk na kary po 4 miesiące ograniczenia wolności i na karę łączną 10 miesięcy ograniczenia wolności,

/wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ o sygn. III K 199/06 – k. 1145/

9. wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 24.02.2010 r. w sprawie o sygn. XVIII K 362/09, który objął kary orzeczone wyrokami Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi z dnia 31.01.2005 r. w sprawie o sygn. III K 572/04 i Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ z dnia 25.10.2007 r. w sprawie o sygn. III K 199/06 (opisane w pkt 7 i 8) na karę łączną 2 lata pozbawienia wolności,

/wyrok łączny Sądu Okręgowego w Warszawie o sygn. XVIII K 362/09 wraz z obliczeniem kary i zawiadomieniem o zwolnieniu – k. 969-973/

10. wyrokiem Sądu Rejonowego w Łowiczu z dnia 22 stycznia 2007 r. w sprawie o sygn. II K 281/06 za czyny:

- z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005 o przeciwdziałaniu narkomanii popełniony w dniu 12.03.2006 r. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności,

- z art. 242 § 1 kk popełniony w dniu 21.04.2006 r. na karę 1 rok i 3 miesiące pozbawienia wolności,

- na karę łączną obejmującą powyższe dwa skazania w wymiarze 1 rok i 8 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie 31.03.2009 – 30.11.2010,

/wyrok Sądu Rejonowego w Łowiczu o sygn. II K 281/06 wraz z obliczeniem kary – k. 981 /

11. wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia z dnia 10.03.2009 r. w sprawie o sygn. II K 1085/06 za czyn z art. 224 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk popełniony w dniu 12.07.2006 r. na karę 3 miesiące pozbawienia wolności,

12. wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15.11.2010 r. w sprawie o sygn. XVIII K 284/10, który objął kary orzeczone wyrokami Sądu Rejonowego w Łowiczu z dnia 22 stycznia 2007 r. w sprawie o sygn. II K 281/06 i Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia z dnia 10.03.2009 r. w sprawie o sygn. II K 1085/06 (opisane w pkt 10 i 11) na karę łączną 1 rok i 9 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w całości w okresie 31.03.2009 – 31.12.2010 r.,

/wyrok łączny Sądu Okręgowego w Warszawie o sygn. XVIII K 284/10 wraz z obliczeniem kary i zawiadomieniem o zwolnieniu – k. 1029-1032/

13. wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Żoliborza z dnia 02.12.2011 r. w sprawie o sygn. III K 119/11 za czyny:

- z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk popełniony w dniu 05.01.2011 r. na karę roku i 11 miesięcy pozbawienia wolności,

- z art. 14 § 1 kk w zw. z art. 242 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk popełniony w dniu 13.01.2010 r. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

- na karę łączną obejmującą powyższe dwa skazania w wymiarze rok i 11 miesięcy pozbawienia wolności, z zaliczeniem na jej poczet okresu 05.01.2011 – 21.04.2011 r.; karę tę odbywa w okresie 15.09.2015 – 03.05.2017 r.

/wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Żoliborza o sygn. III K 119/11 – k. 1015-1021 oraz wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie o sygn. IX K 331/12 – k. 988- 996 i 1022-1023/

14. wyrokiem Sądu Rejonowego we Frankfurcie nad Menem z dnia 22.01.2013 r., sygn. akt 916 A Ls-3640 Js 235755/12, który uprawomocnił się w dniu 09.08.2013 r., za dwa czyny opisane w 244 ust 1, nr 3, 22, 23, 25 ust 2, 53 niemieckiego kodeksu karnego, tj. za usiłowanie i dokonanie kradzieży z włamaniem w dniu 09.08.2012 r. na terenie Niemiec w miejscowościach Konigstein i Hofheim na całkowitą karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w terminie od 10.08.2012 r. do 09.08.2013 r., kiedy to został zwolniony z zakładu karnego,

/wyrok Sądu Rejonowego we Frankfurcie nad Menem, sygn. akt 916 A Ls-3640 Js 235755/12 wraz z tłumaczeniem na język polski – k. 1042-1070, pismo Prokuratury we Frankfurcie nad Menem – k.1040-1041/

15. wyrokiem Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 23.10.2014 r. o sygn. II K 90/14 za czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk popełniony w dniu 07.11.2011 r. na karę 1 rok i 8 miesięcy pozbawienia wolności z zaliczeniem okresu 07.11.2011 – 08.11.2011 i 23.12.2013 – 04.02.2014; wyrok uprawomocnił się w dniu 14.04.2015 r., zaś karę będzie odbywał w terminie 01.08.2017 – 13.02.2019 r.,

/wyrok Sądu Rejonowego w Goleniowie o sygn. II K 90/14 – k. 985-986; informacja z Noe-Sad – k. 1327-1328/

15. wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi- Południe z dnia 05.02.2015 r., o sygn. III K 1242/14 za czyn z art. 244 kk popełniony w dniu 21.07.2012 r. na karę 3 miesiące pozbawienia wolności; karę będzie odbywał w okresie 03.05.2017 – 01.08.2017 r.,

/wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe o sygn. III K 1242/14 – k. 975; informacja z Noe- Sad – k. 1323-1324/

Oskarżony K. P. był kilkakrotnie karany.

/informacje z KRK – k. 877-879, 1756-1758/

K. P. skazywany był następującymi wyrokami:

1. wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa z dnia 03.12.2007 r., sygn. XIV K 1278/06 za dwa czyny:

- z art. 222 § 1 kk popełniony w dniu 13.10.2006 r. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,
- z art. 226 § 1 kk popełniony w dniu 13.10.2006 r. na karę 4 miesiące pozbawienia wolności,
- na karę łączną obejmującą powyższe dwa skazania w wymiarze 8 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał po jej zarządzeniu do wykonania w okresie 16.10.2014- 15.06.2015

/wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa o sygn. XIV K 1278/06 z obliczeniem kary – 997-999/,

2. wyrokiem Sądu Rejonowego w Puławach z dnia 19.06.2007 r. o sygn. II K 112/07 za czyn z art. 279 § 1 kk popełniony w dniu 07.12.2006 r. na karę 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 14.05.2008 do 04.05.2009 z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania od 07.12.2006 do 19.06.2007 r.

/wyrok Sądu Rejonowego w Puławach o sygn. II K 112/07 – 1001-1002; informacja z Noe- Sad – k. 1295-1296/,

3. wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa z dnia 24.05.2007 r. o sygn. XIV K 914/06 za dwa czyny:

- z art. 279 § 1 kk popełniony w dniu 20.06.2006 r. na karę 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności,
- z art. 278 § 1 kk popełniony w dniu 20.06.2006 r. na karę 1 rok pozbawienia wolności,
- na karę łączną obejmującą powyższe dwa skazania w wymiarze 2 lata pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie 04.05.2008 do 25.11.2009 z zaliczeniem okresu 14.07.2006 – 11.10.2006 roku

/wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa o sygn. XIV K 914/06 wraz z obliczeniem kary- k. 1008-1011, informacja z Noe-Sad – k. 1294/

4. wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa z dnia 07.08.2008 r., sygn. VIII K 955/08 za czyn z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 283 kk w zw. z art. 58 § 3 kk na karę grzywny 100 stawek dziennych po 50 złotych każda,

/wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa, sygn. VIII K 955/08 – k. 1013/

5. wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy P. z dnia 23.03.2007 r. o sygn. IV K 1441/06 za czyn z art. 279 § 1 kk popełniony w dniu 09.09.2005 r. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres próby 5 lat.

/wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Południe o sygn. IV K 1441/06 – k. 1025/

6. wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Żoliborza z dnia 02.12.2011 r. w sprawie o sygn. III K 119/11 za czyn z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk popełniony w dniu 05.01.2011 r. na karę 1 roku pozbawienia wolności, z zaliczeniem na jej poczet okresu 05.01.2011 – 21.04.2011 r.; karę tę odbywał w okresie 30.01.2014 – 16.10.2014 r.

/wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Żoliborza o sygn. III K 119/11 – k. 1014-1021 oraz wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie o sygn. IX K 331/12 – k. 988- 996 i 1022-1023; informacja z Noe-Sad – k. 1310/

7. wyrokiem Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 23.10.2014 r. o sygn. II K 90/14 za czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk popełniony w dniu 07.11.2011 r. na karę 1 rok i 8 miesięcy pozbawienia wolności z zaliczeniem okresu 07- 08.11.2011; karę będzie odbywał w okresie 11. 12.2016 – 09.05.2018 r.

/wyrok Sądu Rejonowego w Goleniowie o sygn. II K 90/14 – k. 983-984; informacja z Noe-Sad – k. 1299-1300/,

8. wyrokiem Sądu Rejonowego we Frankfurcie nad Menem z dnia 22.01.2013 r., sygn. akt 916 A Ls-3640 Js 235755/12, który uprawomocnił się w dniu 09.08.2013 r., za dwa czyny opisane w 244 ust 1, nr 3, 22, 23, 25 ust 2, 53 niemieckiego kodeksu karnego tj. za usiłowanie i dokonanie kradzieży z włamaniem w dniu 09.08.2012 r. w Niemczech, w

miejscowościach Königstein i Hofheim na całkowitą karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w terminie od 10.08.2012 r. do 09.08.2013 r., kiedy to został zwolniony z zakładu karnego.

/wyrok Sądu Rejonowego we Frankfurcie nad Menem, sygn. akt 916 A Ls-3640 Js 235755/12 wraz z tłumaczeniem na język polski – k. 1042-1070, pismo Prokuratury we Frankfurcie nad Menem – k.1040-1041/

Oskarżeni T. K., K. P. i R. G. (1) przyznali się do popełnienia czynu na szkodę małżonków R.. Złożyli wyjaśnienia zasadniczo zgodne z ustalonym stanem faktycznym z tym zastrzeżeniem, że żaden z oskarżonych nie przyznał się do używania noża i zadawania nim ran S. R., żaden też nie widział, aby któryś z napastników używał noża. Oskarżeni nie przyznali się też do bicia S. R. i A. R..

/wyjaśnienia oskarżonych T. K. – k. 1383-1388, 1594- 1595, 1646, K. P. – k. 1397 -1398 i R. G. (1) – k. 1404-1406/

W napadzie na dom małżeństwa R. brało udział pięć osób. Wśród nich byli oskarżeni T. K., K. P. i R. G. (1) oraz dwie inne osoby, a mianowicie M. A. i E. P., co do których na etapie postępowania przygotowawczego wyłączono materiały do odrębnego postępowania. Przestępstwo zostało zaplanowane. Podstawowych informacji dostarczył oskarżonym J. S. – były zięć małżonków R.. Wszyscy oskarżeni przyznali się do popełnienia tego czynu stwierdzając, że zdawali sobie sprawę z tego, że w mieszkaniu zastaną domowników. Zgodnie wyjaśnili o sposobie dostania się do domu, o tym, że wszyscy znaleźli się w środku tego domu, że zaatakowano i obezwładniono S. i A. R., zaś głównym celem było zdobycie jak największej gotówki oraz dostanie się do sejfów w hucie, w którym miało znajdować się najwięcej pieniędzy. Nie ma sporu co do przedmiotów, które padły łupem napastników, ich wartości oraz kwoty skradzionych polskich złotych. Pokrzywdzeni mieli sporą ilość pieniędzy, którą przetrzymywali w kopertach szafki sypialnianej. Pieniądze te pochodziły z czynszów od wynajmu. Nie liczyli ich dokładnie i nie wiedzieli jaka konkretnie suma została skradziona. Wartość skradzionych pieniędzy ustalono na podstawie wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań M. A. i E. P.. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że pieniędzy, po ich przeliczeniu, nie było więcej niż 50.000 złotych, zaś po podziale na sześć osób wyszło po 7.000 złotych na głowę, co oznacza, że została skradziona gotówka w kwocie nie mniejszej niż 42.000 złotych. Na wiarę zasługują zeznania S. R., A. R. i P. S.. Świadców w sposób szczegółowy i korespondujący ze sobą opisali zachowania napastników. Użycie przez nich przemocy, w tym noża, znajduje potwierdzenie również w doznanych obrażeniach, a te opisane zostały w fachowych opiniach medycznych. Jakkolwiek każdy z napastników przyznał się do dokonania rozboju, to już żaden z nich nie przyznał się do używania noża i stosowania przemocy wobec pokrzywdzonych. Jest to świadome ukrywanie prawdy, co ma na celu zdeprecjonowanie indywidualnego udziału, minimalizowanie swojej roli, a także podjęcie próby uniknięcia odpowiedzialności za kwalifikowany rozbój. Przypomnieć należy fakty bezsporne. Należą do nich zaatakowanie dorosłych domowników, bicie, powalenie na podłogę w dwóch różnych pomieszczeniach, skrępowanie, zadawanie ran nożem w piętę leżącego S. R., podtapianie go w misce z wodą oraz przykrycie kołdrą twarzy A. R. i jej uderzenie w twarz. Prawdą jest, że sprawcy byli zamaskowani mając założone na głowy kominiarki. Nie oznacza to jednak, że nie byli dla siebie rozpoznawalni. Wszyscy znali się wcześniej, porozumiewali ze sobą, rozmawiali, wymieniali uwagi, poruszali po całym domu. Dla przyjęcia kwalifikowanego rozboju nie jest istotne, który ze sprawców zadawał rany nożem i podtapiał pokrzywdzonego R., a który przykrył kołdrą i bił A. R.. Dla sądu nie ma wątpliwości, że każdy napastnik doskonale wie, który z nich wykonywał wymienione wyżej czynności, choć wszyscy świadomie to tuszują. Istotnie jest natomiast to, że oskarżeni obejmowali swoim zamiarem i akceptowali każdą czynność wykonywaną przez siebie lub swojego kolegę. Nie można zatem mówić o ekscyście któregoś z nich. Podział ról, jeśli nawet nie wystąpił wcześniej, to wykrystalizował się zaraz po wtargnięciu do domu. Oczywiście, mogło to nastąpić także w sposób dorozumiany. Dla każdego sprawcy jasne było, że w domu przebywają właściciele, zaś drogą do uzyskania pieniędzy jest ich unieszkodliwienie po to, by móc swobodnie poruszać się po pomieszczeniach, a przede wszystkim, by poprzez użycie przemocy wydobyć od nich informacje o miejscu ukrycia większej gotówki. Każdy z oskarżonych penetrował dom, wielokrotnie przechodząc po różnych pokojach i korytarzu. Każdy zatem musiał widzieć leżącego i krwawiącego ze stopy S. R.. Wszyscy byli aktywni. Jasne było, że rana zadana została nożem, o czym świadczył krwotok z tego nietypowego miejsca ciała. Niewykluczone, że nóż służący do zadawania ran pokrzywdzonemu został znaleziony na miejscu, podobnie zresztą jak i możliwe jest i to, że któryś ze sprawców zabrał go ze sobą. Dobór środków i form przemocy zależał od sytuacji. Któryś ze sprawców ranił nożem S. R.. Jeden lub dwóch sprawców, oprócz zadawania ran nożem, po nabraniu wody w miskę, przytapiali

głowę pokrzywdzonego, który nie chciał wskazać klucza do sejf. Celem wszystkich oskarżonych był w pierwszej kolejności zabór gotówki i aby ją odnaleźć sięgali po różne formy przemocy. Użycie przemocy było założone z góry. Zwrócić należy uwagę, że oskarżeni udali się na miejsce przestępstwa dwoma samochodami, aż w pięć osób, zaopatrzyli się nie tylko w maskujące kominiarki i rękawiczki, ale także w specjalistyczne przyrządy umożliwiające dostanie się do środka domu, mieli ze sobą torbę na łupy, plastikowe opaski zaciskowe służące do skrępowania rąk i nóg, taśmę do zaklejenia ust, ocet który rozlali wychodząc z domu w celu zatarcia śladów zapachowych. Z wcześniejszych informacji wiedzieli o posiadaniu przez pokrzywdzonych dużej gotówki i liczyli na zabór znacznej sumy pieniędzy i wszelkie ich poczynania na miejscu przestępstwa były ukierunkowane na poszukiwanie pieniędzy, w tym stosowanie przemocy wobec ofiar mającej na celu zdradzenie przez nich miejsca ich przechowywania. Oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu. Z istoty konstrukcji współsprawstwa wynika, że każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego przestępstwa, a więc także w tej części, w jakiej znamiona czynu zabronionego zostały wypełnione zachowaniem innego ze współsprawców. Współdziałający dążyli do tego samego celu wspólnymi siłami w ramach wspólnego porozumienia. Taki podział zadań wystąpił w niniejszej sprawie. Oczywiście jest, że któryś ze sprawców musiał pilnować pokrzywdzonych, by inny mógł swobodnie przeczesać dom. W ramach porozumienia - być może konkludentnego, ale porozumienia – była zgoda i pełna akceptacja każdego napastnika na stosowanie przemocy wobec pokrzywdzonych w każdej formie, również przy użyciu noża i w sposób bezpośrednio zagrażający ich życiu. Nikt z oskarżonych nie protestował, nie powstrzymywał innego od użycia noża, od przytapienia, zakrywania twarzy kołdrą. Zachowanie oskarżonych R. G. (1), T. K. i K. P. polegające na tym, że w nocy z 25 na 26 lutego 2012 roku w P., w domu przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu oraz z dwoma innymi ustalonymi sprawcami dokonali rozboju na małżonkach S. i A. R. w ten sposób, że po dostaniu się na balkon pierwszego piętra, przewiercili otwory we framudze okiennej, otworzyli okno i drzwi balkonowe dostając się do środka budynku, a następnie pomieszczeń mieszkalnych na partnerze, po czym używając przemocy w postaci bicia po głowie A. R. oraz bicia po całym ciele S. R., przewrócili i obezwładnili ich krępując im ręce i nogi plastikowymi opaskami zaciskowymi i kablami elektrycznymi, zakleili usta taśmą, a nadto nożem zadawali rany na stopie leżącemu S. R. oraz nakryli kołdrą leżącą na podłodze A. R. oraz podtapiali S. R. zanurzając jego głowę z w misce z wodą, a więc działali w sposób bezpośrednio zagrażający życiu, a następnie skradli na ich szkodę pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 42.000 złotych, 1000 litów, telefon komórkowy (...), alkohol, urządzenie do nagrywania i odtwarzania obrazu oraz broń gazową wartości nie mniejszej niż 1500 złotych wyczerpuje dyspozycję zbrodni opisanej w art. 280 § 2 kk, przy czym czyn ten został popełniony przez oskarżonych T. K. i K. P. w warunkach recydywy z art. 64 § 2 kk. T. K. był karany kilkanaście razy i wielokrotnie odbywał kary pozbawienia wolności. Między innymi skazany był przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi w dniu 31.05.2005 roku w sprawie o sygn. III K 572/04 za czyn z art. 159 kk na karę 2 lata pozbawienia wolności (wyrok opisany w pkt 7) i karę tą odbywał w terminie 12.07.2006 – 03.09.2007 r., z zaliczeniem okresów 25.01.2004 – 13.05.2004 i 29.09.2005- 21.04.2006 roku. Następnie skazany został przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Żoliborza wyrokiem z dnia 02.12.2011 r. w sprawie o sygn. III K 119/11 (wyrok opisany w pkt 13), który uprawomocnił się w dniu 14 czerwca 2012 roku, m. in. za czyn z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk popełniony w dniu 05.01.2011 r. na karę roku i 11 miesięcy pozbawienia wolności i był tymczasowo aresztowany przez ponad trzy miesiące, tj. w okresie 05.01.2011 – 21.04.2011 roku. Od ostatniego skazania T. K. w warunkach art. 64 § 1 kk i odbycia przez niego łącznie kary powyżej roku pozbawienia wolności, w tym ponad trzy miesiące w ramach zaliczonego na poczet kary w sprawie o sygn. III K 119/11 okresu tymczasowego aresztowania, nie minęło pięć lat, a oskarżony ponownie popełnił (w nocy z 25/26.02.2012 r.) przestępstwo rozboju. Wykładnia językowa zwrotu „odbył łącznie co najmniej rok” oznacza, że sumuje się okresy odbytych kar, zaś nie mają znaczenia rozmiary odbytych kar za przestępstwa, za które wcześniej sprawca został skazany, z wyjątkiem pierwszego skazania, co do którego istnieje wymóg odbycia co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności (identycznie Komentarz do art. 64 kk pod red. Stefańskiego, Legalis 2015, wyd. 13, teza 69).

Także oskarżony K. P. przypisane mu przestępstwo popełnił w warunkach recydywy specjalnej z art. 64 § 2 kk. K. P. był karany kilka razy i w przeszłości odbywał kary pozbawienia wolności. Między innymi skazany był wyrokiem Sądu Rejonowego w Puławach, o sygn. II K 112/07 (wyrok opisany w pkt 2) za czyn z art. 279 § 1 kk na karę 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 14.05.2008 do 04.05.2009 z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania od 07.12.2006 do 19.06.2007 r. Następnie skazany został przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Żoliborza wyrokiem z dnia 02.12.2011 r. w sprawie o sygn. III K 119/11 (wyrok opisany w pkt 6), który uprawomocnił się w dniu

14 czerwca 2012 roku, za czyn z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk popełniony w dniu 05.01.2011 r. na karę roku pozbawienia wolności i był tymczasowo aresztowany przez ponad trzy miesiące, tj. w okresie 05.01.2011 – 21.04.2011 roku. Od ostatniego skazania K. P. w warunkach art. 64 § 1 kk i odbycia przez niego łącznie kary powyżej roku pozbawienia wolności, w tym ponad trzy miesiące w ramach zaliczonego na poczet kary w sprawie o sygn. III K 119/11 okresu tymczasowego aresztowania, nie minęło pięć lat, a oskarżony ponownie popełnił (w nocy z 25/26.02.2012 r.) przestępstwo rozboju.

Wprawdzie na skutek związania pokrzywdzonych doszło do ich obezwładnienia jednak przyjęcie tej formy działania nie znajduje uzasadnienia. Stan bezbronności w jakim znajdują się ofiary po zastosowaniu przemocy, nie stanowi stanu bezbronności jako znamienia rozboju (tak za SN, wyrok z dnia 26.11.1980 r., OSNKW 1881/3/14 i SA w Białymstoku, wyrok z dn. 28.11.2013 r., VII Ka 688/13). Oskarżeni stosowali przemoc w postaci bicia, zaś przyjęcie kwalifikowanego rozboju uzasadnia użycie noża, który posłużył do zadawania ran S. R. oraz sposób działania w sposób bezpośrednio zagrażający życiu. Za taki uznać należy podtapianie twarzy S. R. w misce z wodą oraz nakrycie koldrą twarzy A. R.. Nie potrzeba fachowej wiedzy, żeby wiedzieć, iż napadnięta osoba, pobita, przewrócona, związana, tracąca co jakiś czas przytomność, nie mająca siły na obronę, a przy tym podtapiana poprzez zanurzenia jej twarzy w misce z wodą może stracić życie na przykład na skutek zadławienia, zachłyśnięcia. Wychwycił to biegły medyk stwierdzając w swej opinii, że taki sposób działania może bezpośrednio zagrażać życiu. Identyczne uwagi przyłożyć należy do postępowania sprawców wobec A. R.. Pokrzywdzona została przewrócona, skrepowana, a na jej twarz rzucona koldra. Mając na uwadze powyższe okoliczności, usytuowanie leżącej, jej zestresowanie, wystarczyła chwila nieuwagi ze strony jednego ze sprawców - który co jakiś czas unosił koldrę, ale i jednocześnie zadawał razy pokrzywdzonej – by A. R. straciła przytomność, doszło do niedotlenienia, a nawet uduszenia. Małoletnia pokrzywdzona nie stała się ofiarą przemocy w celu o którym mowa w art. 280 § 2 kk. Żaden z napastników nie stosował wobec niej przemocy, mogła poruszać się po mieszkaniu, co robiła pod dyktando któregoś z napastników lub sama, nikt nie groził pokrzywdzonym, że w przypadku nie ujawnienia żądanej informacji mogą skrzywdzić wnuczkę, nie został skradziony żaden przedmiot należący do małoletniej, zaś jej związanie nastąpiło w momencie ucieczki sprawców i miało na celu opóźnienie zawiadomienia policji.

Ustalenia dotyczące czynu II.

W dniu 1 października 2013 roku oskarżeni T. K., K. P. i R. G. (1) postanowili dokonać włamania do domu jednorodzinnego na terenie W.. Nie mieli upatrzonemu obiektu. Samochodem należącym do R. G. (1) wyjechali do miasta, znaleźli się na ulicy (...) w W.. Wytypowali dom do którego dokonają włamania. Z samochodu wysiedli T. K. i K. P., a oskarżony R. G. (1) odjechał samochodem przecnicę obok mówiąc kolegom, gdzie będzie na nich czekał. Któryś z oskarżonych zadzwonił domofonem w celu upewnienia się czy jest ktoś w domu. Oskarżeni T. K. i K. P. dostali się na posesję, wyważyli okno i weszli do środka. Spenetrowali cały dom w poszukiwaniu kosztowności, znaleźli i zabrali złoto, aparat fotograficzny oraz banknot o nominale 1 mln dolarów. Opuścili posesję, wsiedli do samochodu w którym czekał na nich R. G. (1). Złoto sprzedali paserowi.

/ wyjaśnienia oskarżonych T. K. – k. 1388v.-1389, 1441v., K. P. – k. 1399 i R. G. (1) – k. 1496 i 755/

Dom do którego oskarżeni dokonali włamania w dniu 1 października 2013 roku należy do małżonków G. i M. T., i położony jest na ulicy (...) w W.. W dniu 1 października 2013 roku w godzinach rannych małżonkowie T. wyszli z mieszkania zamykając je za sobą. Po godzinie 18 do domu wrócił M. T. i stwierdził, że ktoś dokonał włamania i kradzieży. W domu wyważone zostało skrzydło okienne na parterze. W mieszkaniu panował nieład, wszystkie rzeczy z szaf były powyrzucane. Skradzione zostały pieniądze w kwocie 1500 złotych, karty bankomatowe, aparat fotograficzny, banknot kolekcjonerski o nominale 1 mln złotych, złoto w postaci obrączki, sygnetu, pierścionków, łańcuszków, przywieszek oraz inna biżuteria, w tym ze srebra wszystko o łącznej wartości nie mniejszej niż 20.000 złotych.

/zeznania G. T. – k. 1424-1428, 1440- 1442 i M. T. – k. 1442; dokumentacja fotograficzna – k. 20-25/

W trakcie oględzin miejsca kradzieży z włamaniem przy ulicy (...) ujawniono i zabezpieczono do badań ślady linii papilarnych. Sprawdzenie w systemie AFIS oraz badania daktyloskopijne wykazały, że ślad jednej linii papilarnej należy do oskarżonego T. K..

/protokół oględzin miejsca – k. 16-19; notatka urzędowa ze sprawdzenia systemu AFIS – k. 56; opinia wydana na podstawie badań daktyloskopijnych – k. 594-599/

Oskarżeni T. K., K. P. i R. G. (1) przyznali się do popełnienia zarzucanego im czynu i złożyli wyjaśnienia zgodne z ustalonym wyżej stanem faktycznym.

/ wyjaśnienia oskarżonych T. K. – k. 1388v.-1389, 1441v., K. P. – k. 1399 i R. G. (1) – k. 1496 i 755/

Wyjaśnienia oskarżonych złożone na okoliczność czynu popełnionego na szkodę małżonków T. zasługują na wiarę. W sposób zgodny opisali okoliczności dokonania kradzieży z włamaniem, nie negowali też ilości i wartości skradzionych przedmiotów i pieniędzy. Pobyt w miejscu dokonania przestępstwa T. K. wynika także ze specjalistycznej opinii z badań daktyloskopijnych. Na wiarę zasługują zeznania pokrzywdzonych G. i M. T., którzy po powrocie do domu w dniu 1 października 2013 roku ujawnili dokonanie do ich domu włamania i kradzież wartościowych rzeczy. Nie budzi zastrzeżeń wyliczenie rzeczy skradzionych i oszacowanie ich wartości.

Zachowaniem polegającym na tym, że w dniu 1 października 2013 roku w W. przy ulicy (...), oskarżeni T. K., K. P. i R. G. (1), działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali włamania do domu małżonków G. i M. T. poprzez wyważenie skrzydła okna tarasowego na parterze, skąd zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze, karty bankomatowe, aparat fotograficzny, banknot kolekcjonerski oraz biżuterię ze złota i srebra o wartości 20.000 złotych wyczerpuje dyspozycję art. 279 § 1 kk przy czym, czyn ten został popełniony przez oskarżonych T. K. i K. P. w warunkach recydywy z art. 64 § 2 kk. Uzasadnienie do recydywy z art. 64 § 2 kk jest identyczne jak przy czynie I. Oskarżeni działali w ramach uzgodnionego wcześniej podziału ról. Na miejsce przestępstwa dostali się samochodem R. G. (1). Oskarżony ten był kierowcą. Po upatrzeniu obiektu przestępstwa R. G. (1) wysadził kolegów, odjechał w ustronne, ale nieodległe miejsce, skąd natychmiast mógł zabrać swoich kompanów. Czekał na nich, a po dokonaniu włamania oskarżeni T. K. i K. P. wraz ze skradzionymi przedmiotami wsiedli do auta i wraz z oskarżonymi G. oddalili się z miejsca przestępstwa. Takie zachowanie oskarżonego R. G. (1) stanowi współsprawstwo, a nie pomocnictwo. Oskarżony R. G. (1) aktywnie uczestniczył w dokonaniu włamania, a jego rola została wyznaczona w ramach wcześniej uzgodnionego podziału ról. R. G. (1) działał z pozostałymi oskarżonymi w celu wspólnego dokonania kradzieży z włamaniem. Przez cały czas pozostawał do dyspozycji oskarżonych T. K. i K. P.. Niezwłocznie po dokonaniu przestępstwa wraz z nimi i skradzionymi przedmiotami odjechał z miejsca przestępstwa, a następnie uczestniczył w równym podziale łupów.

Ustalenia dotyczące czynu III.

Jesienią 2013 roku oskarżeni R. G. (1), T. K. (1) i K. P. dowiedzieli się, że właściciel kantoru wymiany walut ze S. prawie codziennie jeździ swoim autem do W. przewożąc dużą gotówkę. Postanowili dokonać na jego osobie rozboju. W tym celu, w grudniu 2013 roku, poczyniono przygotowania do zrealizowania zamiaru. Oskarżony T. K. zakupił za kwotę 700 złotych dwa małe lokalizatory. Zgrał je na swój komputer i telefon mogąc w ten sposób śledzić położenie pojazdu. Wcześniej oskarżeni K. P. i R. G. (1) pojechali do S. pod miejsce zamieszkania właściciela kantoru T. K. (1) i pod spodem jego auta marki (...)przymocowali lokalizator. Lokalizator okazał się niedokładny, po kilkunastu godzinach „padł”. Ponowiono próbę podłożenia urządzenia pod samochód w celu lokalizacji jego położenia. Tym razem oskarżeni zakupili telefon komórkowy (...). T. K. wgrał w telefon aplikację o nazwie „gdzie jest dziecko” i wraz z K. P. pojechał podłożyć ten telefon temu samemu właścicielowi kantoru w S.. Telefon podkładał T. K., położył się pod samochodem (...)i umocował go izolacją przy baku paliwa. Poprzez wgranie aplikacji na telefon i laptopa można było obserwować położenie i przemieszczanie się auta. Rozpoczęto obserwację. (...)wyjeżdżając ze S. przejeżdżał między innymi przez miejscowości G. i K.. Tam jeździli na dwa samochody oskarżeni T. K. i R. G. (1). Ustawiali się w różnych miejscach, porozumiewali telefonicznie, jeździli za (...)i ustalili w końcu, że (...)przyjeżdża do W., dzielnicy W., na ulicę (...) i wjeżdża na posesję należącą do A. S.. Potem dwukrotnie pod tą posesję z K. P. podjeżdżał T. K..

/wyjaśnienia oskarżonego T. K. – k. 1389 -1394, 1396, wyjaśnienia oskarżonego K. P. – k.1400- 1401; wyjaśnienia oskarżonego R. G. (1) – k. 1406v. -1408/

W połowie grudnia 2013 roku oskarżeni podjęli obserwację tej posesji i domu przy ulicy (...) w W.. W nocy, oskarżony T. K. przedostał się na teren sąsiedniej działki i z niewidocznego dla osób postronnych miejsca obserwował dom A. S.. Zabrał ze sobą kamerę do nagrywania. Widział jak na teren posesji A. S. wjechał (...), identyczny jak ten któremu podłożyli telefon komórkowy, kierowca został w środku, a z auta wysiadł pasażer, zabrał ze sobą torbę typu sportowego o wymiarach około 60 x 40 cm, wszedł do domu A. S.. Za jakiś czas ten sam mężczyzna wyszedł z domu, miał ze sobą torbę. Oskarżony T. K. uznał, że osobą niosącą torbę jest prawdopodobnie właściciel kantoru ze S., wyniósł inną torbę niż ta z którą wszedł, a torba była ciężka, widać było że ją dźwiga. Kierowca wyszedł z auta, otworzył drzwi niosącemu torbę, obaj wsiedli i odjechali, przy czym za kierownicę usiadł T. K. (1), zaś wcześniej bramę pilotem otworzył A. S.. Oskarżony T. K. był przekonany, że w domu A. S. dochodzi do dużych transakcji gotówkowych.

W dniu 23 grudnia 2013 roku oskarżony T. K. został zatrzymany i osadzony w zakładzie karnym do odbycia kary pozbawienia wolności.

/wyjaśnienia oskarżonego T. K. – k. 1389 -1394, 1396/

Po koniec grudnia 2013 roku, przed Nowym Rokiem, w godzinach wieczornych, swoim samochodem (...) przyjechał do domu na ulicę (...) w W. A. S.. Zaparkował przed domem. Wracał z kantoru, którego był właścicielem. Miał ze sobą torbę w której przywiózł pieniądze w kwocie 1.400.000 złotych i 30.000 funtów brytyjskich. Nie chciał ich zostawiać w kantorze na wolne dni związane z Nowym Rokiem. Wysiadł z samochodu, wszedł do domu wypuścić dwa małe pieski. Wrócił do samochodu, zabrał torbę z pieniędzmi i skierował się w stronę domu. Wtedy został zaatakowany z tyłu, uderzony w głowę i „zagazowany”. Gdy oprzytomniał nikogo nie było. Torba z pieniędzmi została skradziona. Nie zgłaszał do organów ścigania o przestępstwie popełnionym na jego osobie.

/zeznania świadka A. S. – k. 1648v.-1650/

Po znalezieniu się w zakładzie karnym w dniu 23 grudnia 2013 roku oskarżony T. K. niezwłocznie napisał do Sądu Rejonowego w Goleniowie wniosek o przywrócenie terminu do sporządzenia apelacji od wyroku na podstawie którego został osadzony. Nie uczestniczył bowiem w procesie i nie mógł być na ogłoszeniu wyroku, gdyż w tym czasie przebywał w zakładzie karnym na terenie (...). Jego wniosek został przez sąd uwzględniony, a w konsekwencji oskarżonego T. K. zwolniono z zakładu karnego w dniu 4 lutego 2014 roku. W zakładzie karnym (...) przebywał więc niespełna półtora miesiąca. W tym czasie w zakładzie karnym odwiedzała go matka. Podczas widzenia matka powiedziała mu, że K. P. trzyma dla niego pieniądze, a on będzie wiedział, gdzie są przechowywane i skąd pochodzą. K. P. przygotował dla T. K. paczkę z odzieżą. Matka na paczkę higieniczną wydała 800 złotych, na operację psa 1500 złotych, na opłacenie adwokata 5.000 złotych. T. K. domyślił się skąd pochodzą te pieniądze, że „zrobili tego pana kantorowca ze S.”. Gdy T. K. został zwolniony w dniu 4 lutego 2014 roku z zakładu karnego udał się do domu M. M. (2) – siostry K. P.. W tym czasie, na początku lutego 2014 roku, został z kolei zatrzymany do odbycia kary pozbawienia wolności oskarżony K. P.. M. M. (2) przekazała oskarżonemu T. K. reklamówkę z pieniędzmi. T. K. utrzymywał kontakt telefoniczny z przebywającym w zakładzie karnym K. P.. Odbywało się to wtedy, gdy K. P. dzwonił do swojej narzeczonej M. W., a przy niej był obecny T. K. mogąc rozmawiać ze znajomym przebywającym za kratami. T. K. wiedział od K. P., że działka dla niego wyniosła 246.000 złotych, w tym 1500 funtów brytyjskich. Po odliczeniu wydatków, które zostały poniesione, gdy przebywał w zakładzie karnym, oskarżony T. K. obliczył, że w reklamówce powinno zostać 200.000 złotych. Spojrzał na pieniądze w reklamówce, nie przeliczał ich, wziął z wierzchu 1500 funtów, wszystkie złotówki ponownie zostawił na przechowanie u M. M. (2). W lutym 2014 roku T. K. przyjeżdżał do M. M. (2) jeszcze dwukrotnie, za pierwszym razem wziął z reklamówki 30.000 złotych, za następnym 70.000 złotych. Pozostało jeszcze 100.000 złotych, kiedy na początku marca 2014 roku M. M. (2) przyjechała do oskarżonego T. K. i z płaczem poinformowała go, że została napadnięta w swoim domu przez dwóch zamaskowanych osobników, którzy skradli jej 100.000 złotych przeznaczone dla T. K.. Oskarżony K. nie uwierzył M. M. (2), był pewien, że został przez nią oszukany, że wymyśliła tą

historię, a pieniądze zatrzymała dla siebie. Uciekając się do szantażu, gróźb i przemocy wobec M. M. (2) i jej nowego partnera życiowego oskarżony T. K. odzyskał w rezultacie od M. M. (2) pozostałe 100.000 złotych.

/wyjaśnienia oskarżonego T. K. – k. 1389 -1394, 1396/

Na przełomie marca i kwietnia 2014 roku oskarżony T. K. spotkał się w W. pod S. z oskarżonym R. G. (1). Nie rozmawiał z nim na temat napadu na „kantorowca”. Powiedział R. G. (1), że M. M. (2) ukradła mu 100.000 złotych, G. się uśmieł i spytał czy z tych pieniędzy kupił sobie jakiś samochód. Spytał kolegę, po ile konkretnie wyszło pieniędzy z tego napadu, na co oskarżony G. odpowiedział pytaniem, „a co, K. ci nie powiedział?”.

/wyjaśnienia oskarżonego T. K. – k. 1392, wyjaśnienia oskarżonego R. G. (1) – k. 1408/

Na wolności oskarżony T. K. przebywał od dnia 4 lutego 2014 roku do dnia 27 maja 2014 roku, gdyż został ponownie zatrzymany i doprowadzony do zakładu karnego po rozpoznaniu jego apelacji i utrzymaniu w mocy przez sąd drugiej instancji wyroku skazującego na karę roku i ośmiu miesięcy pozbawienia wolności. Apelacja dotyczyła skazania przez Sąd Rejonowy w Goleniowie za czyn popełniony wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym K. P.. Obaj byli dowiezieni na sprawę odwoławczą do Sądu Okręgowego w Szczecinie. Tam spotkali się na tzw. sieczkarniku, czyli pomieszczeniu w budynku sądu przeznaczonym dla osób pozbawionych wolności oczekujących w asyście policjantów na rozprawę. Rozmawiali swobodnie. Potem rozmawiali będąc osadzonymi w tym samym zakładzie karnym (...). K. P. opowiadał T. K. o przebiegu napadu na właściciela kantoru. Mówił, że zrobili to we trzech, pod koniec roku 2013, w składzie K. P., R. G. (1) i trzeci osobnik. Z jego relacji wynikało, że pod koniec grudnia 2013 roku, kilka dni po zatrzymaniu i osadzeniu w zakładzie karnym T. K., postanowili dokończyć i zrealizować swój plan. Czekali w ukryciu obok posesji A. S. w W. na ulicy (...). Podjechał właściciel kantoru ze S. z kierowcą. Do domu A. S. wszedł z torbą kierowca, a T. K. (1) został na zewnątrz przy samochodzie. Gdy kierowca wyszedł z auta trzech zamaskowani napastnicy wyskoczyli z ukrycia, dwóch, w tym R. G. (1) podbiegł do mężczyzny niosącego torbę, zaatakowali go i wyrwali torbę. K. P. dobiegł w tym czasie do stojącego przy aucie mężczyzny i pomimo że ten zdążył wskoczyć do samochodu oskarżony P. wypisał na niego całą butlę z gazem.

/wyjaśnienia oskarżonego T. K. – k. 1390v. -1391, 1392v.-1393, 1396v. -1397, 689/

Oskarżony K. P. na etapie postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu w punkcie III aktu oskarżenia czynu. Do popełnienia tego czynu przyznał się natomiast na rozprawie przed sądem. Wyjaśnił, że przygotowania do tego czynu wyglądały tak, jak opisał to oskarżony T. K.. O właściciela kantoru ze S. dowiedział się T. K. i można powiedzieć, że to była jego robota. Postanowili dokonać napadu na osobę „kantorowca”. Uzgodnili, że zrobią to we trzech, wspólnie z R. G. (1). Mieli informacje, że właściciel kantoru ze S. – T. K. (1) wozi większą gotówkę do W.. Zamierzali go wyśledzić. Najpierw kupili lokalizator, który w S. podłożyli pod samochód T. K. (1), potem podłożyli telefon komórkowy z aplikacją pozwalającą śledzić przemieszczanie się pojazdu. W ten sposób dowiedzieli się, że T. K. (1) przyjeżdża do W. na ulicę (...) do A. S. i tu dochodzi między nimi do transakcji gotówkowych. K. P. widział tą posesję zanim w zakładzie karnym osadzony został T. K.. Nie uzgadniali szczegółów, ale byli zdecydowani we trzech dokonać napadu na T. K. (1) w W., podczas jego wizyty u A. S. i zrabowania posiadanej przez niego gotówki. Tymczasem w dniu 23 grudnia 2013 roku został zatrzymany do odbycia kary pozbawienia wolności T. K.. Gdy dowiedział się o tym R. G. (1) zrezygnował z udziału w napadzie, zaś oskarżony K. P. postanowił napadu jednak dokonać. Nie namawiał więcej R. G. (1). Skontaktował się z czterema znajomymi osobami, jak określił złodziejami, jeden z nich był kierowcą, pozostałych trzech i oskarżony K. P. pojawili się na sąsiedniej do A. S. posesji i oczekiwali na przyjazd T. K. (1) z pieniędzmi. Było to po Świętach Bożego Narodzenia 2013 roku, a tuż przed Nowym Rokiem. Oskarżony K. P. nie miał pewności, że akurat w tym dniu i w godzinach wieczornych przyjedzie T. K. (1), ale liczył na to. Wieczorem (...) podjechał wraz z kierowcą T. K. (1). Wjechał na posesję A. S.. Z auta wysiadł kierowca i T. K. (1). Kierowca z torbą poszedł do domu, zaś K. (1) stał przy swoim samochodzie. W momencie gdy kierowca wyszedł z domu trzymając w ręku wypełnioną torbę wybiegli zamaskowani oskarżony K. P. i jego współnicy. K. P. od razu podbiegł do samochodu (...). Gdy zauważył go T. K. (1) wskoczył do auta, ale oskarżony trzymaną w ręku gaśnicą samochodową rozpylił biały proszek w środku samochodu. W tym samym czasie trzech pozostałych sprawców pobiegło za kierowcą, który próbował schronić się w

domu. Wyrwali mu torbę i uciekli. W sumie skradzionej gotówki było dokładnie 1.476.000 złotych, po przeliczeniu funtów brytyjskich, które też były w torbie, ale nie w takiej ilości jak zeznał pokrzywdzony. Do podziału wyszło po 246 000 złotych, gdyż gotówkę podzielono na sześć osób uwzględniając oskarżonego T. K.. Zdaniem oskarżonego K. P. dokonano napadu na osobie T. K. (1), nie zaś jak przyjęto w zarzucie na A. S..

/wyjaśnienia oskarżonego K. P. – k.1397- 1404/

Oskarżony R. G. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu w punkcie III aktu oskarżenia czynu. Potwierdził, że czynił przygotowania wraz oskarżonymi T. K. i K. P. do dokonania napadu na właściciela kantoru ze S.. Jeździł do S., podkładał pod samochód T. K. (1) lokalizator, potem wraz z oskarżonym T. K. podejmował obserwację (...) i dowiedział się, że przyjeżdża na posesję przy ulicy (...) w W.. Miał zamiar uczestniczyć w dokonaniu na nim rozboju, ale zrezygnował po tym, jak dowiedział się o zatrzymaniu i osadzeniu w dniu 23 grudnia 2013 roku oskarżonego T. K.. K. został zatrzymany przez antyterrorystów i wiadomo było, że coś jest na rzeczy i będą dalsze zatrzymania. Wiedział, że dotyczy to też A. P. z którym dokonał włamania do salonu jubilerskiego. Bał się, że będzie obserwowany. Wprost powiedział K. P., że nie weźmie w tym udziału i udziału w napadzie nie brał.

/wyjaśnienia oskarżonego R. G. (1) – k. 1406-1408/

Pewne jest, że pod koniec grudnia 2013 roku, tuż przed Nowym Rokiem, na terenie posesji należącej do A. S. przy ulicy (...) w W. dokonano rozboju i zaboru pieniędzy w kwocie około półtora miliona złotych.

Rozstrzygnięcia wymaga, kto dokonał tego napadu, kto padł ofiarą i jaką konkretnie skradziono gotówkę. Ustalenia dotyczące tego czynu oparto na zeznaniach pokrzywdzonego A. S., a częściowo także wszystkich oskarżonych, a nadto kierując regułami wyszczególnionymi w art. 7 kpk. Dostrzec trzeba, że pojawiające się trudności z wyjaśnieniem wszelkich okoliczności towarzyszących zdarzeniu wynikały także z postawy świadków A. S. i T. K. (1). Pokrzywdzony A. S., bez względu na powody, nie był zainteresowany wyjaśnieniem sprawy i ustaleniem sprawców, skoro nie poinformował organów ścigania o dokonanym na jego szkodę przestępstwie. Zrobił to grubo po czasie, bo dopiero po upływie blisko dwóch lat od zdarzenia, przy czym to organy ścigania zgłosiły się do niego, a nie on do nich. Asumpt do podjęcia procesowych czynności sprawdzających stanowiły wyjaśnienia oskarżonego T. K. z września 2015 roku, kiedy to podzielił się z organami ścigania swą wiedzą na temat zdarzenia. Poprzez osobę T. K. (1) dotarło do świadka A. S., który potwierdził, że padł ofiarą przestępstwa. Jak wskazano, gdyby nie inicjatywa organów ścigania, A. S. nie zamierzał zgłaszać zawiadomienia mimo, że chodziło o kradzież bardzo dużej kwoty pieniędzy, nawet z obiektywnego punktu widzenia dla większości obywateli pozostającej jedynie w sferze marzeń.

Poczynione ustalenia pozwalają na przyjęcie, że sprawcami rozboju na osobie A. S. byli oskarżeni K. P. i R. G. (1). K. P. na rozprawie przed sądem przyznał się do udziału w tym czynie, choć złożył wyjaśnienia, które są odmienne od zeznań pokrzywdzonego A. S. i T. K. (1). Nie ma jednak wątpliwości, że rozbój miał miejsce, a jednym ze sprawców, a zarazem organizatorów był oskarżony K. P.. W tym miejscu ocenić należy zeznania pokrzywdzonego A. S. co do okoliczności zdarzenia i wartości skradzionych pieniędzy jako zasługujące na wiarę. Pokrzywdzony, choć po znacznym czasie, złożył krótkie, ale konkretne zeznania z których jasno wynika, że został napadnięty przez nieznaną, zamaskowaną sprawców na swojej posesji, uderzony w głowę, potraktowany gazem i następnie obrabowany z pieniędzy w złotówkach i funtach brytyjskich. Zeznania te, choć złożone po czasie, to nie na tyle odległym, by spowodowały zatarcie faktów lub luki w pamięci. Co istotne, podana kwota zrabowanych pieniędzy, odpowiada co do zasady kwocie wymienionej przez oskarżonego K. P.. Różnica jest symboliczna, a tkwi w ilości skradzionych funtów brytyjskich, których według oskarżonego było mniej niż 30.000. Zwrócić należy uwagę na kilka faktów związanych z wyjaśnieniami oskarżonego K. P.. Oskarżony świadomie zataja lub przeinacza okoliczności związane z rozbojem. Na etapie postępowania przygotowawczego nie przyznał się do stawianego mu zarzutu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Wyczekiwał na przebieg zdarzeń. Wyjaśnienia złożył dopiero na rozprawie oraz po usłyszeniu co na ten temat ma do powiedzenia T. K.. Dysponował zatem czasem na odpowiednie ułożenie swoich relacji. To prawda, że nie zamierzał umniejszać swej roli w tym znaczeniu, że przyznał, że w rozboju brał udział. Głównym motywem jego wypowiedzi jest jednak ochrona osoby R. G. (1). Oskarżeni P. i G. to długetni, dobrzy koledzy. Obaj w

przeszłości wspólnie popełniali czyny zabronione, jak chociażby rozbój na małżonkach R. czy kradzież z włamaniem na szkodę małżonków T.. Zasadnicza różnica tkwi w tym, że oskarżony K. P. w odróżnieniu od swojego kolegi ma udokumentowaną wielokrotną karalność. Zdaje sobie sprawę, że w tej sytuacji, stając pod zarzutami popełniania w tej i innej, równoległe toczącej się sprawie, wielu poważnych przestępstw oraz po analizie obciążającej go relacji T. K., może przyznać się do popełnienia tego czynu, suma summarum niewiele mając do stracenia, a jednocześnie chronić wieloletniego, dobrego kolegę R. G. (1). Tak więc K. P. dopasował ilość osób mających brać udział w zdarzeniu i podziale zysków do podanej przez siebie ilości skradzionych pieniędzy. Zrobił to wręcz z aptekarską dokładnością, gdyż przytoczona przez niego kwota 1.476.000 zł podzielona na sześć daje właśnie 246 tys. złotych, a więc jest dostosowana i pozostaje w zgodzie z relacją T. K.. Oskarżony K. P. zachował się lojalnie wobec T. K. uwzględniając go w podziale łupów, co nie oznacza, że podział ten nie musiał być równy, w co powątpiewa nawet T. K.. To po pierwsze. Po drugie, byłoby nielogiczne, sprzeczne z zasadami zdroworozsądkowymi, wręcz niełojalne wobec oskarżonego R. G. (1) – przy hipotetycznym założeniu, że jednak odstąpił od udziału w napadzie – pominięcie go w podziale pieniędzy podczas, gdy w tym podziale uwzględniony został T. K.. Oczywiście jest, że R. G. (1) został uwzględniony w podziale zysków jako aktywny uczestnik rozboju dokonanego na A. S.. Opowiadając pokrótce o zdarzeniu T. K. – co miało miejsce podczas rozmów telefonicznych z osadzonym w zakładzie karnym K. P., podczas spotkania w pomieszczeniu sądowym w oczekiwaniu na wyjście na salę rozpraw, a potem na spacerunku w zakładzie karnym – K. P. wprost powiedział, że w napadzie w W. na ulicy (...) brał udział on i R. G. (1), i to niezależnie od tego, czy wszystkie okoliczności napadu zrelacjonowane zostały zgodnie z rzeczywistością. Niewykluczone, że oskarżony K. P. celowo przejawiał, ubarwił lub zniekształcił swą opowieść dla T. K.. Twierdził na przykład (tak za oskarżonym T. K.), że rozboju dokonali we trzech, zaś zyski podzielił po równo. Nie wiadomo zatem, czy T. K. na równi z innymi partycypował w zyskach (tak by było przy założeniu, że na rozprawie K. P. wyjaśniał w zgodzie z prawdą), czy otrzymał jedynie „uznaniową” część skradzionych pieniędzy (tak z kolei byłoby, jeśli przestępstwa dokonano tylko we trzech). Faktem jednak jest, że oskarżeni T. K. z K. P. rozmawiali na ten temat kilka razy, za każdym razem K. P. mówił o udziale R. G. (1), zaś oskarżony T. K. nie miał i nie ma żadnych wątpliwości, że jednym ze sprawców napadu dokonanego w W. na ulicy (...) był R. G. (1). Sąd nie dopatruje się istniejących po stronie T. K. powodów do pomawiania R. G. (1) o postępowanie nie mające miejsca w rzeczywistości oraz o świadome zniekształcanie relacji usłyszonej od K. P.. Wprawdzie wiedza T. K. pochodzi wyłącznie z opowiadań K. P., ale jest na tyle konkretna, że jednocześnie pewna co do udziału R. G. (1). Oskarżony T. K. to dobry, długoletni kolega R. G. (1). Składanie obciążających go relacji wynika wyłącznie z chęci skorzystania z nadzwyczajnego złagodzenia kary przez T. K., nie zaś z faktu pomawiania oskarżonego G.. Sprzeczne z logiką byłoby odstąpienie R. G. (1) od udziału w rozboju tylko dlatego, że zatrzymany został T. K., zaś inny podejrzany w osobie A. P. miał zacząć współpracować z organami ścigania. Okoliczności te pozostawały bez znaczenia dla oskarżonego R. G. (1) dla podjęcia decyzji o udziale bądź odstąpieniu od napadu. T. K. został zatrzymany i osadzony do odbycia kary pozbawienia wolności orzeczonej w innej sprawie, a więc bez jakiegokolwiek związku ze zdarzeniem na ulicy (...), które dopiero miało nastąpić. Dość abstrakcyjnie musi zatem wyglądać obawa oskarżonego R. G. (1) w związku z zatrzymaniem T. K.. Nie wiadomo bowiem, czego miał obawiać się oskarżony G.. W momencie przeprowadzenia napadu nie wiedział o nim oskarżony K., a nawet miał prawo sądzić, że do napadu na ulicy (...) – po jego zatrzymaniu - nigdy nie dojdzie. Z kolei A. P. w ogóle nie był zaangażowany w przygotowania do rozboju popełnionego w dniu 30 grudnia 2013 roku i zapewne w ogóle o takich planach nie wiedział. Jeśli nawet R. G. (1) obawiał się postawy osadzonych kolegów mogących podjąć współpracę z organami ścigania i ujawnić przestępstwa popełniane w przeszłości z jego udziałem, to już z przyczyn obiektywnych nie mógł się obawiać ujawnienia napadu na ulicy (...). W odróżnieniu od oskarżonego T. K. R. G. (1) w roku 2013 przebywał na wolności. Logiczne jest, że wraz z oskarżonym K. P. dokończył tak misternie zaplanowany skok. Wcześniej realnie uczestniczył w przygotowaniach. Jeździł do S., podkładał pod samochód urządzenia naprowadzające, swoim samochodem śledził auto T. K. (1). Nie sposób w tej sytuacji uznać, że zrezygnował z napadu z uwagi na nieokreślone obawy. Obawy takie nie występowały. Podkreślić trzeba, że nie był to pierwszy udział R. G. (1) w poważnym przestępstwie. Oskarżony ten był już zaprawiony w boju. Wcześniej, w podobnym i identycznym składzie osobowym brał udział w rozboju dokonanym w P. na osobach małżonków R., a na trzy miesiące przed przedmiotowym rozbojem w dokonaniu włamania do domu małżonków T.. Oskarżony R. G. (1) poznał już smak przestępstw, czuł się bezkarny, toteż nie miał powodów, by odstępować od dokonania kolejnego przestępstwa. Wręcz przeciwnie, wiedział, że czas nagli, a do zrealizowania pozostaje sam napad i realna perspektywa zdobycia ogromnej ilości gotówki. Z perspektywy odpowiedzialności K. P. znaczenie drugorzędne

ma ustalenie konkretnej ofiary i osoby wobec której będzie musiał naprawić szkodę. Z jego relacji wynika przecież, że w rozboju brał udział i skradł blisko półtora miliona złotych. Przed dokonaniem przestępstwa nie widział ani A. S., ani T. K. (1). Zakładając, że na posesji A. S. pojawił się wcześniej namierzany (...), oskarżony K. P. nie mógł mieć pewności, że wysiada z niego T. K. (1). Dostrzec trzeba, że świadkowie A. S. i T. K. (1) są podobnego wzrostu, wagi i postury. Natomiast przyjęcie za wiarygodną relacji A. S. ma wymierne znaczenie dla oskarżonego K. P., gdyż ocena zeznań pokrzywdzonego powoduje, że miast kwalifikacji z art. 280 § 2 kk, sąd przyjął kwalifikację korzystniejszą dla oskarżonych K. P. i R. G. (1) z art. 280 § 1 kk. Posłużenie się przez sprawcę rozboju środkiem obezwładniającym, do którego należy zaliczyć gaz łzawiący, nie wystarczy do przyjęcia postaci kwalifikowanej. W orzecznictwie i doktrynie panuje zgoda co do tego, że do przyjęcia kwalifikowanego rozboju w przypadku użycia przez sprawcę miotacza gazu musi on być tak niebezpieczny, że zagrażający bezpośrednio życiu człowieka (tak za SN, uchwała z dnia 24.01.2001, I KZP 45/00 oraz SA we Wrocławiu, wyrok z dnia 29.09.2015, II AKA 208/15, a także komentarze, Legalis do art. 280 kk pod redakcją Stefańskiego - 2015, teza 27 i Grześkowiaka - 2015, teza 25).

W przedmiotowej sprawie nie sposób przypisać oskarżonym K. P. i R. G. (1) używających gazu jako działania podpadającego pod dyspozycję art. 280 § 2 kk. Otóż, z zeznań pokrzywdzonego wynika, że zaatakowany został z zaskoczenia, uderzony w głowę, a w jego kierunku rozpylono gaz. Takie działanie jest formą przemocy opisaną w art. 280 § 1 kk, jednak nie wykracza poza ramy tego przepisu. Wszystko odbyło się błyskawicznie, a pokrzywdzony nie jest nawet pewny czy napastnik był jeden czy działał z innymi osobami. Zdarzenie miało miejsce na posesji przed domem, a więc na otwartej przestrzeni. Z relacji pokrzywdzonego wynika, że rozpylenie gazu nastąpiło równocześnie z zadaniem mu uderzenia w głowę. Gaz rozpylony został w kierunku twarzy A. S. w momencie gdy jeszcze stał i krótko, gdyż pokrzywdzony zaraz upadł. Intencją sprawców było działanie z zaskoczenia, zaatakowanie pokrzywdzonego, zatarcie jego pola widzenia. To, że pokrzywdzony jakiś czas po zdarzeniu zakrapiał oczy, nie oznacza, że użyty przez napastników środek obezwładniający posiadał właściwości niebezpieczne porównywalne do tych, jakie przypisuje się nożowi i broni palnej.

Zachowanie oskarżonych K. P. i R. G. (1) polegające na tym, że w okresie po świętach Bożego Narodzenia a przed końcem roku 2013, najprawdopodobniej w dniu 30 grudnia 2013 roku, w W. przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu, a także z inną lub innymi nieustalonymi osobami, dokonali rozboju na osobie A. S. w ten sposób, że na jego posesji, przed domem, z zaskoczenia zaatakowali pokrzywdzonego i używając przemocy w postaci rozpylenia w kierunku jego twarzy środka łzawiącego i uderzając go w głowę skradli na jego szkodę torbę z pieniędzmi w kwocie 1.400.000 złotych i 30.000 tysięcy funtów brytyjskich wyczerpuje dyspozycję art. 280 § 1 kk, przy czym, czyn ten został popełniony przez oskarżonego K. P. w warunkach recydywy z art. 64 § 2 kk. Uzasadnienie do recydywy z art. 64 § 2 kk jest identyczne jak przy czynie I.

Wymiar kary i pozostałe rozstrzygnięcia.

Występuje szereg okoliczności obciążających wszystkich oskarżonych. Na pierwszym miejscu w odniesieniu do oskarżonych T. K. i K. P. wysuwa się wcześniejsza wielokrotna karalność, popełnianie przestępstw godzących w różne dobra, przede wszystkim przeciwko mieniu, odbywanie przez nich kilkakrotnie kar pozbawienia wolności, popełnianie kolejnych przestępstw w niedługim czasie od zwolnienia z zakładu karnego, działanie wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami oraz popełnienie przypisanych im przestępstw w warunkach recydywy z art. 64 § 2 kk. W przypadku przestępstwa popełnionego na szkodę małżonków R., co do wszystkich oskarżonych na ich niekorzyść poczytano działanie w pięć osób, przygotowanie i zaplanowanie przestępstwa – zabranie specjalistycznych przedmiotów służących do pokonania zabezpieczeń domu (zaopatrzenie się w kominiarki i rękawiczki, torbę, ocet), spowodowanie u pokrzywdzonych obrażeń ciała, totalne splądrowanie mieszkania połączone z umyślnymi uszkodzeniami wyposażenia, jak powyrywanie kabli, rozerwanie wersalki, uszkodzenie boazerii. Istotne znaczenia ma trauma jakiej doznali i po dzień dzisiejszy nie pozbyli się pokrzywdzeni i ich wnuczka. Zostali zaatakowani w środku nocy przez zamaskowanych napastników, wybudzeni ze snu, związani, pobici, powaleni na podłogę, a agresywni i wulgarni sprawcy oprócz zrabowania wartościowych przedmiotów i pieniędzy, przez cały czas domagali się wydania kluczy do sejfów. Obserwatorem takiego zachowania było dziewięcioletnie dziecko, które wykorzystano do wskazania w jaki sposób zaciąga się rolety i gdzie znajdują się pieniądze. Oskarżony R. G. (1) nie znalazł się na miejscu zdarzenia

przez przypadek. Choć przystąpił do przestępstwa niejako w ostatniej chwili to zdażył zakupić dla siebie kominiarkę, znał szczegóły akcji, wiedział, że w środku będą znajdowali się właściciele, pojechał z dobrymi, wieloletnimi kolegami T. K. i K. P., wiedząc czym zajmowali się w przeszłości, liczył na zdobycie bardzo dużej gotówki, był aktywny- z innym sprawcą przedostał się na balkon pierwszego piętra i dokonywał włamania, uczestniczył w penetracji całego domu, jeśli nawet nie bił pokrzywdzonych i nie używał noża, to akceptował takie działania kompanów. Nie można zatem marginalizować udziału R. G. (1). Dokonanie napadu w P. oraz bezkarność dały asumpt oskarżonemu R. G. (1) do popełnienia kolejnych przestępstw. Zapewnił środek transportu przy włamaniu w W. na ulicy (...). Działal w podobnym składzie, w biały dzień, wspólnie z dwoma kolegami, brał udział w równym podziale zysków.

Przy przestępstwie popełnionym na szkodę A. S. na zaostrenie wymiaru kary oskarżonym K. P. i R. G. (1) wpływa popełnienie go wspólnie z innymi osobami, precyzyjne, wręcz profesjonalne planowanie przestępstwa, zabór znacznej sumy pieniędzy.

Mając na uwadze powyższe okoliczności obciążające wymierzono oskarżonym za poszczególne czyny jednostkowe kary pozbawienia wolności w wysokości określonej wyrokiem. Zróżnicowanie wysokości kar i orzeczenie ich wobec oskarżonego R. G. (1) w mniejszym wymiarze wynika li tylko z faktu jego dotychczasowej niekaralności. Okoliczność ta, choć przeceniana być nie może, to jednocześnie nie może zostać pominięta jako wpływająca na korzyść tego oskarżonego. Z kolei przy wymiarze kary za czyn popełniony 30 grudnia 2013 roku w W. na ulicy (...) nie można pominąć postawy pokrzywdzonego, który nie był zainteresowany powiadomieniem organów ścigania, a jego późniejsza postawa w trakcie procesu, jeśli nawet nie jest wynikiem świadomej obstrukcji, to jest minimalistyczna, a zeznania lakoniczne. Mając na uwadze taką postawę pokrzywdzonego A. S. wartość skradzionej gotówki nabiera innego, mniejszego wymiaru.

Wymierzając karę oskarżonemu T. K. za popełnienie dwóch czynów, sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku oskarżyciela i złagodzenia temu oskarżonemu kar pozbawienia wolności w oparciu o treść art. 60 § 4 kk. Przepis ten otwiera możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec sprawcy, który niezależnie od wyjaśnień złożonych w swojej sprawie, ujawni przed organami ścigania i przedstawi istotne okoliczności, nieznane dotychczas temu organowi, przestępstwa zagrożonego karą powyżej 5 lat pozbawienia wolności, a z wnioskiem takim wystąpi prokurator. Przesłanki te zostały spełnione, co dotyczy wyjaśnień T. K. złożonych na okoliczność czynu popełnionego pod koniec grudnia 2013 roku w W. na ulicy (...). Sięgnięcie po tę instytucję stanowiłoby wyraz nieuzasadnionej korzyści wobec oskarżonego T. K.. Obiektywną okolicznością jest brak wiadomości o zaistnieniu takiego przestępstwa przez organy ścigania, gdyż nie wpłynęło oficjalne zawiadomienie od pokrzywdzonego. Gdyby zatem nie wyjaśnienia oskarżonego T. K. sądzić można, że nigdy zdarzenie to nie ujrzałoby światła dziennego. Nie chodzi bynajmniej o czynienie z tego zarzutu oskarżonemu K., który nie mógł wiedzieć, że pokrzywdzony nie zgłosił do organów ścigania napadu dokonanego na swoją osobę, lecz m. in. o to, że T. K., choć nie brał udziału w tym zdarzeniu, to osiągnął z niego wymierną korzyść w kwocie blisko 250.000 złotych, zaś pokrzywdzony gotówki po dziś dzień nie odzyskał i realnie sądzić można, że nigdy jej nie odzyska. Do udziału w napadzie nie przystąpił wyłącznie z przyczyn obiektywnych, bowiem na kilka dni wcześniej został zatrzymany i osadzony w zakładzie karnym do odbycia kary pozbawienia wolności. Wcześniej natomiast grał pierwsze skrzypce w logistycznym planowaniu rabunku. Kupił lokalizatory, telefon komórkowy, jeździł do S., zakładał pod samochód urządzenia mające służyć jako gps, prowadził obserwację pojazdu i posesji. Zebranyymi informacjami dzielił się z oskarżonymi. Choć w przestępstwie nie uczestniczył, to stał się jego beneficjentem. Został uwzględniony w podziale zysków i otrzymał kwotę blisko 250.000 złotych traktując te pieniądze jako swoje, przy czym część z tej kwoty wydobył od siostry K. P. stosując dość „niekonwencjonalne” metody. Brał aktywny udział w napadzie na dom małżonków R.. Zaproponował popełnienie tego przestępstwa R. G. (1). Jako pierwszy wtargnął do domu, przeszukiwał dom, wykorzystał do pomocy małe dziecko, przemieszczał się po całym domu, zamykał rolety okienne, uszkodził i zabrał urządzenie monitoringu, rozpruł wersalkę, przywiązywał dziecko do stołu, nie pogardził nawet zdobyczą w postaci kilku piw. Faktem jest, że oskarżony K. obszernie i drobiazgowo wyjaśniał o szczegółach związanych z popełnieniem tego czynu. Być może chciał przyczynić się do ustalenia konkretnej osoby posługującej się nożem. Z drugiej strony nie ma pewności czy on sam nie używał noża, gdyż jego relacje stoją

w sprzeczności z relacją M. A.. Niezależnie od powyższego stwierdzić należy, że rola oskarżonego T. K. nie była drugorzędna,

a pierwszorzędna. Bynajmniej nie jest on mężem opatrnościowym za jakiego chciałby się przedstawiać. Z premedytacją wykorzystał małoletnie dziecko, miał na tyle tupetu, by wykorzystać dziecko do przytrzymywania wersalki, gdy sam ją rozrywał w poszukiwaniu pieniędzy. Przed ucieczką z miejsca przestępstwa związał dziecko i zakleił mu usta taśmą. Wyjaśnienia T. K. według którego był nawet taki moment, że chciał zrezygnować z przestępstwa (miało to nastąpić wtedy, gdy stał na schodach przed drzwiami do korytarza i usłyszał jak z drugiej strony ktoś do nich podchodzi) oraz że w sposób delikatny, wręcz opiekuńczy obchodził się z dziewczynką, rażą subiektywizmem, infantylnością i fałszywością. Oskarżony T. K. nie jest typem skruszonego przestępcy. Postanowił złożyć obciążające współoskarżonych wyjaśnienia wyłącznie dla swych partykularnych interesów. Wiedział przecież, że organy ścigania mają wiedzę o kilku innych popełnionych przez niego przestępstwach i że kary nie uniknie. Z wyrachowaniem postanowił ujawnić jedno przestępstwo o którym nie posiadano wiadomości, licząc na łagodniejsze potraktowanie za wszystkie inne czyny. Nie można zapominać jednak o wcześniejszej karalności tego oskarżonego. Jego życie to jedno, ciągle pasmo popełniania przestępstw. Po raz pierwszy skazany został w 1994 roku i od tamtego czasu, nie licząc wyroków łącznych, skazywany był 18 razy. Doceniając jednak wkład oskarżonego T. K. w wyjaśnienie czynu popełnionego na szkodę A. S. sąd, przy identycznych jak w przypadku oskarżonego K. P. okolicznościach obciążających, wymierzył mu kary łagodniejsze w porównaniu z oskarżonym K. P.. Gdyby zatem nie postawa oskarżonego T. K. wymierzone jednostkowe kary pozbawienia wolności byłyby jeśli nie identyczne, to nawet surowsze niż orzeczone wobec oskarżonego K. P..

Wymiar kary za poszczególne przypisane oskarżonym czyny uwzględnia okoliczności korzystne i niekorzystne. Przy wymiarze kary łącznej sąd kierował się stopniem szkodliwości społecznej wszystkich czynów, który uznać należy za wysoki, ilością popełnionych przestępstw, osób pokrzywdzonych, ale też nieznaną odległością czasową oraz powiązaniem podmiotowymi. Owa wysoka szkodliwość społeczna czynów przypisanych oskarżonym oraz przytoczone okoliczności obciążające stanowią przeciwwskazanie dla orzeczenia kary łagodniejszej. Bezprawne działania oskarżonych muszą zostać napiętnowane, jednocześnie orzeczone kary jednostkowe i kara łączna muszą stanowić adekwatną dolegliwość do zachowań przestępczych oraz na przyszłość powstrzymać oskarżonych od podobnych zachowań niezgodnych z prawem. Przy podstawie skazania za poszczególne czyny oraz przy orzekaniu kary łącznej powołano art. 4 § 1 kk wskazując w ten sposób, że uregulowania kodeksu karnego w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 roku są ustawą względniejszą. W chwili dokonywania przypisanych czynów obowiązywały przepisy korzystniejsze dla oskarżonych, jak chociażby dotyczące orzekania o karze łącznej czy obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 kk.

O solidarnym obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem orzeczono na podstawie art. 46 § 1 kk, gdyż spełnione zostały ustawowe warunki do uwzględnienia wniosków. Na rzecz pokrzywdzonych małżonków R. orzeczono o częściowym naprawieniu szkody w wysokości ustalonej jako pewna w postępowaniu karnym. W skład kwoty 43.500 złotych wchodzi skradziona gotówka w kwocie nie mniejszej niż 42.000 zł i wartość skradzionych przedmiotów oszacowana na nie mniej niż 1500 złotych.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu orzeczono na podstawie § 14 ust. 2 pkt 5 § 16 oraz § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U z 2002 r. Nr 163 poz.1348 z późn. zm.). Zwiększenie stawki minimalnej dla obrońców z uwzględnieniem podatku VAT znajduje uzasadnienie w ich nakładzie pracy, charakterze sprawy, ilości i czasochłonności rozpraw.

Mając na uwadze sytuację majątkową oskarżonych, w tym brak stałych dochodów, brak majątku oraz orzeczenie długoletnich kar pozbawienia wolności, sąd orzekł o częściowym obowiązku zwrotu kosztów procesu uznając, że zasądzona kwota będzie realnie możliwa do uiszczenia, zwalniając wszystkich od ich uiszczenia w kwocie przekraczającej 2500 złotych.